

Uzdrowienie jest wolą Bożą
Eric Nehrt, Christ Community Church
Podręcznik uzdrawiania
(Artykuł 1)

Bóg jest Bogiem uzdrowienia, jest Tym, który pragnie, aby jego lud żył w zdrowiu. On od zawsze wiele czynił dla swojego ludu w kwestii uzdrowienia. Jest to niepodważalna prawda, widoczna zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. W ramach Starego Przymierza, Bóg obiecał usunąć wszelką chorobę spośród Izraelitów, jeśli tylko ci będą Mu wierni.

Bóg dał im wybór: życie albo śmierć, błogosławieństwo albo przekleństwo. Wybór należał do nich, jednak Bóg jasno im zakomunikował swoją wolę. Powiedział: „*Wybierzcie życie!*”. Niezależnie od tego, jaka była decyzja Izraelitów, Boże pragnienie pozostawało niezmiennie. Bóg pragnął, aby lud izraelski doświadczał zdrowia i życia, zamiast choroby i śmierci.

Bożą wolą jest uzdrowienie. Bóg tak samo pragnie uzdrawiać chore ciała, jak zbawiać zgubionych. Uzdrowienie ludzkiego ciała jest tak samo częścią Bożego planu jak zbawienie ludzkich dusz. Doskonałą Bożą wolą nigdy nie było to, aby Jego lud doświadczał chorób. Czasami grzech człowieka i jego nieposłuszeństwo przynosi sąd w formie choroby. Nie zmienia to jednak faktu, że Bożą wolą nadal jest uzdrowienie i uwolnienie. Bóg obiecuje, że jeśli człowiek będzie pokutował i nawróci się, On objawi swoją moc uzdrowienia i przyniesie uwolnienie, tak jak zawsze tego pragnął.

Jezus na każdym kroku jest odbiciem Boga Ojca. Wszystko, czego Jezus dokonał podczas swojej służby na ziemi, wykonał z inspiracji Ojca i wzorując się na Nim. Biblia mówi, że **Jezus dokładnie odzwierciedla Boga (Hebr. 1:3)** ponieważ On sam jest Bogiem. Dlatego też cokolwiek Jezus czynił podczas swojej ziemskiej służby, było objawieniem Bożej woli. **Jezus był Bożą wolą w działaniu!**

Ziemska służba Jezusa trafnie przedstawia Bożą wolę odnośnie uzdrowienia. Apostoł Piotr podsumował całą służbę Jezusa słowami: „*O Jezusie z Nazaretu, jak Bóg jak Bóg namaścił Go Duchem Świętym i mocą, jak chodził czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opętanych przez diabła, bo Bóg był z nim.*” **DzAp. 10:38.** Gdziekolwiek Jezus szedł, tam uzdrawiał chorych. To była duża część Jego służby. Poprzez służbę Jezusa, Bóg objawił, że Jego pragnieniem jest uwalnianie ludzi od opresji choroby. Jezus traktował chorobę jak wroga, bo właśnie w taki sposób Bóg na nią patrzy. Wszystkie cuda i uzdrowienia, których Jezus dokonał na ziemi przez moc Ducha Świętego, czynił z inspiracji Ojca Niebieskiego.

Motywacją Jezusa do uzdrawiania chorych było coś więcej niż tylko uwierzytelnienie swojej służby. Jego służba rzeczywiście była poparta cudami, których On sam dokonywał. Gdyby jednak chodziło tylko o kwestię uwiarygodnienia, wystarczyłoby do tego celu kilka spektakularnych cudów w głównych miastach. **Jezus natomiast uzdrawiał wszędzie, gdziekolwiek przebywał.** Co więcej, autorzy ewangelii zapisali, że Jezus uzdrawiał każdego, kto do niego przyszedł.

Mat. 9:35: „I obchodził Jezus wszystkie miasta i wioski, nauczał w ich synagogach i zwiastował ewangelię o Królestwie, i uzdrawiał wszelką chorobę i wszelką niemoc”

Mat. 14:35-36: „I poznali go mężowie onej miejscowości, roznieśli wieść po całej owej okolicznej krainie, i przyniesiono do niego wszystkich, którzy się źle mieli. I prosili go, aby się mogli dotknąć szaty jego; a którzy się go dotknęli zostali uzdrowieni.”

Jeśli Jezus miałby uzdrawiać tylko po to, aby uwiarygodnić swoją służbę na ziemi, nie musiałby uzdrawiać wszystkich ludzi, którzy do niego przychodzili. Jednak **Jezus uzdrawiał chorych, gdyż litował się nad nimi. Jego współczucie względem chorych i cierpiących wypływało prosto z Bożego serca.**

„I wyszedłszy, ujrzał mnóstwo ludu i zlitował się nad nimi, i uzdrowił chorych spośród nich.” **Mat. 14:14.**

Współczucie dla chorych powodowało, że Jezus ich uzdrawiał. Współczucie dla uciśnionego ludu skłoniło Jezusa do wysłania do służby swoich uczniów, których wyposażył w moc uzdrawiania wszelkiej choroby.

Jezus opisał swoją misję na ziemi w jednym z pierwszych kazań, które wygłosił. Cytował wtedy proroka Izajasza, mówiąc o sobie samym: „*Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym zwiastował miłościwy rok Pana.*” **Łk. 4:18-19.**

Jezus przyszedł, aby zarówno duchowo jak i cieleśnie, uwolnić mnie od opresji i zniewolenia. Po to właśnie Bóg wysłał Go na ziemię. W ewangeliach czytamy, że Jezus wypełnił to powołanie. Gdziekolwiek szedł, był chętny uzdrawiać tych, którzy do niego przychodzili. Wypełniał po prostu wolę tego, który Go posłał. „*Zstąpiłem bowiem z nieba, nie aby wypełniać wolę swoją, lecz wolę tego, który mnie posłał.*” **Jan 6:38.** Jezus podkreślał, że czynił jedynie te rzeczy, które wcześniej widział u Ojca.

Obserwowanie czynów Jezusa, to inaczej przyglądanie się Bogu w działaniu. Pragnienie Jezusa, aby uzdrawiać tych, którzy do niego przychodzili, **jest niewątpliwym wyrazem Bożej woli względem chorych. Bóg pragnie, aby chorzy byli uzdrawiani!** Bóg polecił Jezusowi, aby uwalniał tych, którzy są związani i pod wpływem demonicznym. Ta służba rozpoczęła się na ziemi, a znalazła swoje zwieńczenie na krzyżu. Śmierć Jezusa dała możliwość każdemu człowiekowi, aby został uwolniony od opresji szatana spowodowanej grzechem. Przez swojego syna (który był objawieniem Boga w ludzkim ciele), Ojciec objawił światu swoją wolę. Jezus przyszedł aby „*czynić dobrze i uzdrawiać tych, którzy się źle mieli*” **ponieważ Bożą wolą jest, aby każdy człowiek był wolny od szatańskiej opresji choroby.**

Służba Jezusa rzuciła światło na kolejny fakt, który wymaga wyjaśnienia:

Choroba jest przekleństwem pochodzącym od szatana - wrogiem Boga i człowieka. Fakt ten nie jest tak bardzo jasny w Starym Testamencie, gdyż pojęcie wroga (szatana, diabła) nie było wtedy jeszcze w pełni objawione Bożemu ludowi.

W Starym Testamencie jest niewiele odniesień do szatana. Natomiast Nowy Testament przedstawia walkę przeciwko duchowym siłom ciemności w sposób bardzo jasny. Najlepszym przykładem tego jest nastawienie Jezusa wobec demonów i chorób. Jezus postrzegał chorobę jako opresję, z której, ze względu na swoje współczucie, chciał człowieka uwolnić. Podczas swojej służby na ziemi, Jezus niszczył dzieła szatana, które ten wniósł do ludzkiego życia.

Pewnego razu w synagodze Jezus ujrzał kobietę, która z powodu choroby była pochylona tak, że nie mogła się wyprostować. Po tym jak ją uzdrowił powiedział do zgromadzonych tam : „*A czy tej córki Abrahama, którą szatan związał już od osiemnastu lat, nie należało rozwiązać od tych pęt w dniu sabatu?*” (Łuk. 13:16). Jezus określał chorobę, jako **zniewolenie** spowodowane przez szatana. Stanowczo twierdził też, że ta córka przymierza z ludu Izraela miała prawo być uwolniona od szatańskich więzów. Takie było nastawienie Jezusa do tych, którzy przychodzili do niego by być uzdrowieni lub uwolnieni Bożą mocą. Piotr podsumował służbę Jezusa mówiąc, że On czynił dobrze i uzdrawiał wszystkich **poddanych opresji diabła (DzAp. 10:38)**.

Tak więc ktokolwiek cierpi z powodu choroby jest poddany opresji szatana. Choroba nie pochodzi od Boga, nigdy tak nie było. Bożą wolą nigdy nie było to, aby Jego dzieci cierpiały. Jeśli choroba i cierpienie pochodziłyby od Boga i były Jego wolą, wówczas cała służba Jezusa na ziemi byłaby bezcelowa i sprzeczna z Bożym zamierzeniem. Ewangelia byłaby niczym więcej niż opisem sposobów, w jakie Jezus odrzucał wolę Bożą. Prawda jest jednak taka, że Jezus wykonywał jedynie wolę swego Ojca. Chrystus uzdrawiał, bo **Bóg** posłał Go, aby to czynił.

Jezus powiedział: „*Złodziej przychodzi tylko po to, by kraść, zarzynać i wytracać. Ja przyszedłem, aby miały życie i obfitowały.*” **Jan 10:10**. Jezus obrazuje jasną granicę. Bożą wolą jest uzdrowienie i błogosławieństwo oraz wszystko inne, co wiąże się z „*obfitym życiem*”. Jeśli cokolwiek zabija, kradnie czy niszczy, wówczas Jezus określa to jako pochodzące od wroga.

Służba nowotestamentowego Kościoła niewiele różniła się od służby samego Chrystusa. Zapisy z początków Kościoła - Dzieje Apostolskie - pokazują, że naśladowcy Jezusa kontynuowali Jego służbę głoszenia ewangelii i uzdrawiania. Boża moc uzdrawiania i Jego chęć czynienia tego nie wstąpiły do nieba razem z Jezusem. Jezus zanim odszedł, powiedział: „*A takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli:.....na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją.*” (**Mk. 16:17-18**)

Ewangelia głoszona przez pierwszy Kościół była dokładnie taka sama, jak ta głoszona przez Chrystusa. Głosiła **uwolnienie** od związania, opresji i niewoli oraz przynosiła uzdrowienie strapionym. Zgodnie z tym, o czym czytamy w Dziejach Apostolskich, uzdrowienie było nieodłącznym elementem działań pierwszego Kościoła.

Bóg nie wycofał dobrodziejstw fizycznych, które zaoferował ludowi izraelskiemu. Nowe przymierze jest lepsze, pewniejsze i mocniejsze od starego. Absurdalnym byłoby myśleć, że Bóg wycofałby swoje błogosławieństwo przy zawarciu z człowiekiem Nowego Przymierza. On nie zmienił nic od czasów Mojżesza, kiedy powiedział, że „*usunie wszelką chorobę*” spośród nas, abyśmy mogli cieszyć się doskonałym zdrowiem.